

KURJER WARSZAWSKI.



D. 10. Lutego. — Rok 1851.
Poniedziałek.

№ 38.

Jutro, ŚŚ. Eufrozyny P. i Hippolita.

Wczoraj, w Kościele *XX. Augustjanów*, wiedzeni podobną chęcią chwaleń Bogą, Artysty muzyczni, wykonali w licznej orkiestrze, w czasie Summy, muzykę Mszy solennej (Cimół), kompozycji Jana B. *Schidmayer*. Msza ta po raz pierwszy była słyszana w mieście tutejszem. Na Graduale, Modlitwę *Verdego*; Ofertorium. *M. Strebingera*. Solo na skrzypce wykonał wznoszący w zdolnościach muzycznych, młody 11-letni *Seweryn Müller*, syn Nauczyciela muzyki. — W Kościele zaś *XX. Bernardynów*, Amatorowie i Artysty muzyki, wykonali w czasie Summy, Mszę in G., *K. M. Webera*; Graduale, komp: *F. R. Kükena*; a Ofertorium *Józ. Blahack*, dzieło 5. — W Kościele *XX. Franciszkanów*, Alumni wykonali Mszę Nr 9ty *Wł. Krogulskiego*; Ofertorium (DOMINE EXAUDI) *Romualda Zientarskiego*, pod przewodnictwem *JX. Goszczyńskiego*.

NAJJAŚNIEJSZA PANI, w dowód **NAJWYŻSZEGO SWEGO** zadowolenia, za prace wykonane z rozkazu **JEJ C. K. MOŚCI**, przez Artystę naszego *Marcina Zalewskiego*, a przedstawiające widok wnętrza pałacu *Eazienkowskiego* w perspektywie, raczyła obdarować go, drogocennym brylantowym pierścieniem, który przez *JO. Xięcia Namiestnika Królestwa*, za pośrednictwem *Raczy: R. Stanu Muchanowa*, p. o. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, już temuż Artystcie doręczony został.

Przez **Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI**, otrzymuje rangę, za odznaczenie się w służbie: *Registratora Kollegjalnego*, *Urzędnik Kancelarii Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien*, i *Nauczyciel przy tymże Instytucie, Baranowicz*. — *Uwolnieni od służby*, na własne żądanie: *Radca Prawny Zarządu Okręgu Nauko: Warsz.*, *Assessor Kollegjalny Przedpełski*, z rangą *Radcy Dworu* i mundurem przywiązanym do urzędu. Dla słabości zdrowia: *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej*, *dymisjonowany Pułkownik Lejb-Gwardji Litewskiego Pułku Nolken*, z mundurem otrzymanym przy uwolnieniu go w r. 1844 od służby wojskowej. Spadły z etatu: *Zostający przy Kancelarii Namiestnika, Assessor Kollegjalny Piotrowski*. — Przez **Postanowienia Namiestnika Królestwa**, w **Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego**, mianowani: *Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego, Antoni Makaj*, p. o. *Naczelnika czasowej Sekcji Inwalidów z Polskich Weteranów; Kontroler 2giej klasy w b. Wydziale Komend Inwalidnych, Józef Wysocki*, p. o. *Kontrolera; Podsekretarz 2giej klasy w b. Wydziale Komend Inwalidnych, Frau Grzegorzewicz*, p. o. *Pomocnika Naczelnika tejże Sekcji; Dziennikarz i Archiwista Wydziału Spisu i Zaciągu Wojskowego, Radca Honorowy Władys: Borkowski*, p. o. *Młodszy Pomocnik Naczelnika; Expedytor Alexander Bobiński*, p. o. *Dziennikarz i Archiwista, i Star-*

szy Urzędnik Kancelarii, Juljan Bogdański, p. o. *Expedytora w tymże Wydziale*.

W dniu onegdajszym przybyła do *Warszawy* deputacja *Węgierska*, w celu ofiarowania *JO. FELDMARZAŁKOWI Xięciu WARSZAWSKIEMU Hrabiemu PASKIEWICZOWI Erywańskiemu*, *NAMIESTNIKOWI Królestwa*, obywatelstwa miasta *Pesztu*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 28 Stycz: (9 Lut:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze, w 412 wnioskach, złożono rs. 5,332 k. 65 (zł. 35,551). Na żądanie 52 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 2 k. 52¹/₂.) rs. 1,714 k. 67¹/₂ (zł. 11,427 gr. 3), i umorzono książeczek oszczędności 14. Przewo Uczestników 6,227, posiada kapitał rs. 231,777 k. 43¹/₂ (zł. 1,545,182 gr. 27.)

JW. Hr. Franciszek Zichy Rz: Radca Tajny, Szambelan Dworu N. Cesarza Austrjackiego, przybył z *Wiednia* do *Warszawy*.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt za Grudzień r. z., czyli 6ty tomu *XIX*, wyszedł z druku i zawiera: *O poznaniu JEZUSA CHRYSYTA; Wiadomość o osadach zwanych Złotorj z ich Kościołami i Kaplicami; Dzieło PAŃSKI; O języku Kościelnym; Bibliografja Duchowna*. — *Pamiętnik w takimże samym zakresie i na tychże samych warunkach wychodzi w roku bieżącym; za wydanym już pierwszym zeszytem, wkrótce wyjdzie drugi za miesiąc Luty*.

W roku 1816, ludność *Królestwa Polskiego*, liczyła głów 2,717,287. W r. 1848 taż ludność wynosiła głów 4,790,061. Przybyło zatem w przeciągu lat 32, głów 2,072,774.

Wczoraj, w jednym z domów prywatnych, mianowicie u *P. S. J.*, według dawnego zwyczaju, wyprawiono wesele, dla pozostających w tymże domu od lat kilkunastu dwojga służących. Dla dodania tem większej świetności temu obrzędowi, będącemu niejako nagrodą wierności i przywiązania do tego domu, *nowo zamężnej pary*, zaproszono także dosyć liczne towarzystwo, składające się z przyjaciół szanownego *Gospodarza*. Tym więc sposobem, zabawa ta na dwie podzieliła się części, i w chwili gdy weselne pary wiły się w *polkach, chmieł i oberku*, w salonach tymczasem szły z kolei *walce, kontredanse i mazury*. *Uprzejmość Gospodarza*, skłaniała każdego do ohocej zabawy, a po sutych wieczarach, razem spełniono zdrowie *państwa młodych*, życząc im wszelkiej pomyślności i szczęścia w tym nowym stanie małżeńskim.

Dany przez miłośników literatury, a mianowicie *PP. Ryszczewskiego i Muczkwskiego* przykład, pobudził *P. Dyonizego Zubrzyckiego* we *Lwowie* do zajęcia się zebraniem materiałów do dzieła p. t: *Kodex dyplomatyczny galicyjski*. Szanowny autor ograniczył się rokiem

1506, i ukończywszy swą pracę, odniósł się do Komisji archeograficznej w *Petersburgu*, o przyjęcie i wydanie swym kosztem tego dyplomatarjusza *Galicji*. Komisja oceniając pracę autora, zgodziła się na podaną przez niego myśl, i z tego powodu, całe już dzieło znajduje się w *Petersburgu*, oczekując druku. Oprócz samego dyplomatarjusza, P. *Zubrzycki* nadesłał także zbiór kopji dyptomatów, mających uzupełnić to dzieło.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. N. rs. 1, na odnowienie Ołtarza **MATKI BOZKIEJ** *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Złożono oraz od W. H. R. rs. 1, dla *Kaleki* w domu W. *Grymowskiego*.

Przed kilku dniami jedna z *Dam* zadała *Kurjerowi* zapytanie, która z dwóch materji, *adamaszek* czy *atlas* winna mieć pierwszeństwo, pod względem przepychu? Zapytanie to było dosyć trudne do rozwiązania, *Kurjer* prosił o czas do namysłu, chcieli sumiennie tej wagi kwestję rozpoznać, z resztą płeć piękna żądała odpowiedzi; zaszczyt, zaufanie było wielkie. Owoż wzięliśmy rzecz pod rozagę i dziś możemy stanowczo powiedzieć, że *adamaszek*, pomimo całej świetności, bogactwa i przepychu *atlasu*, powinien mieć nad nim pierwszeństwo. Kwestję tę rozwiązujemy archeologicznie. W starych kronikach, wyraźnie powiedziano, że kiedy Rycerze i ich *Damy*, występowali na uroczystości w *adamaszkach*, *Giernkowie* i *Towarzysze* broni, winni się byli stroić tylko w *atlasy*, a *adamaszku* używać wtedy, kiedy Rycerstwo w *azamity* się stroiło.

W Drukarni *J. Jaworskiego* przy ulicy *Krak.* Przedmieście, w pałacu *Hr. Stan. Potockiego*, wyszedł tom 5ty romansu oryginalnie z przygód współczesnych przez *M. Skotnickiego* napisanego, p. t. *Bratowa*. Dzieło to składające się z 7miu tomów, wychodzi na prenumeratę, która wynosi rs. 5 kop. 25. Prenumerować można w *Warszawie* w Drukarni wyżej wspomnianej i we wszystkich znaczniejszych *Xiegarniach*; na prowincji na wszystkich *Urzędach* i *Stacjach pocztowych*; kosztą przesyłki, *Wydawca* przyjmuje na siebie.

Wczoraj, korzystając z pogody, cała *Publiczność Warszawska* napełniła ulice. Po ukończeniu *Nabożeństw*, rozpoczęte spaceru i przejażdżki, trwały aż do zmroku, to jest do chwili, kiedy teatru a nadewszystko 6ta maskarada, powoływała wszystkich do najprzyjemniejszej z rozrywek. *Życiodawcze* i ogrzewające już słońce, przyswiecało używającym świeżego powietrza. Płeć piękna wystąpiła *elegancko*, prawdziwie po *Warszawsku*. Pyszne futra, strojne kapelusze, bogate materje na zwierzchnich odzieżach, a nadewszystko cudnej piękności twarzyczki, zachwycały wszystkich. Do tej z południa, przechadzki trwały wyłącznie wewnątrz miasta; dopiero po południu, po ukończeniu obiadu, zaczęto wybierać się dalej. Na wszystkie cztery strony miasta, rozjeżdżały się pojazdy, pędziły rzezkie konie ekwipażów i dorożek. Tu salony *Wiejskiej Kawy*, zbierały kilkudziesięciu letnim zwyczajem, licznych *Amatorów* tego miejsca; tam znowu opodał *Ogród Wiejski* swoich wielbicieli. Tu wyprzedzano się do *Kaskady*,

albo *Seemanówki*; gdy na drugim znowu krańcu *Warszawy*, wesola drużyna spieszyła do *Ohma*. Pyszny salon tego wzorowego zakładu, przybrany wczoraj w niezliczoną masę kwitnących doniczek *hiacyntowych*, w kląby *kamelji białych* i *pasowych*, tak stosowanych do postaci zewnętrznej natury *śnieżników* (*boulette de neige*), napełniał się ciągle gośćmi, zwabianemi to bogatą *Florą* trebhauzową, to wyborną w wielkim komplecie orkiestrą, to nakoniec wiejskiem ustroniem, zapewniającem tyle przyjemności dla *Warszawian*.

Dziełko pod tytułem: *Krótki wykład buchalterji podwójnej*, przez *A. Schwardensteina*, wyszło z druku, i sprzedaje się w *Xiegarni B. Lessmana*, po cenie kop: 50 za egzemplarz.

Onegdajszy wieczór w *Resursie Nowej*, zgromadził znowu osoby, tak niezbędne do uczynienia zabawy świetną i zajmującą, a jakimi są: jasniejące jak zwykłe wdziękami *Damy*, oraz młodź ochocza. Dobre chęci wszystkich *Członków* tego *Towarzystwa*, i wspólnie ich dążenia do uczynienia go przyjemnem dla zbierających się tamże, stawiają odbywające się w tej *Resursie* zabawy, na równi z zabawami po domach prywatnych. *Taneczono* bez przerwy do godziny 5tej rano.

Florentyna-Polka, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana *W. Florentynie Dutkiewicz*, przez *Leona Schnabel*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich *Składach muzycznych*; cena kop. sr. 22^{1/2}.

Wczorajsza *maskarada*, pełna wdzięku i wesołości, zaszczycona była obecnością *JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa*; znajdowały się także i *Osoby* składające *Deputację Węgierską*. Sale napełnione licznymi dominami, przedstawiały czarujący widok; tajemniczy szmer, pełne szeptu, ogniste z głębi masek spojrzenia, tworzyły urok, jaki tylko w podobnej zabawie znaleźć można. A nie zbrakło także i na humorze, skoczne *Krakowiaki* i *Krakowianki*, spekulujące *Zydki*, zbankrutowani *Szuleri*, *Baby*, *Dziady*, wszystko to w płasach i podskokach, bawiło się aż do późnej nocy. Osób było blisko dwa tysiące. Obok tego, w czasie maskarady, przedstawiono w *Teatrze Wielkim* *Balet Wesele w Ojcowie*, podczas którego, *Publiczność* nie szczędziła oklasków; a w *Teatrze Rozmaitości*, nową z zupełnem zadowoleniem przyjętą *Komedję: Dom Nadleśnego*. *Homaczenia Maurycego Halperta*. *Sztuka* ta jest pierwszym wystąpieniem młodego *homacza*, z którego tak po wyborze, jako i dokładnem oddaniu jej w języku polskim, wiele sobie obiecywać możemy. Po odegraniu tej *Komedji*, przywołani zostali: *Panna Moroz* i *Panna Ciemska*, oraz *PP. Komorowski* i *Chomiński*, po 2-kroć.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim* po *Komedji* *Szluczona sliżanka*, przywołani *Wszyscy*; a po *Mleczarce Szwajcarskiej*, *Pani Turczynowicz*, *Panna Gwozdecka* i *PP. Tarnowscy*. W *Teatrze Rozmaitości*: po *Kom: Dwóch Aniołów opiekuńczych*, *Panna Ciemska* 2-kroć, oraz *PP. Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć; po *Kom: Damy i Huzary*, *Panna Moroz* 2-kroć, *Pani Estella*, *Pań Komorowski*, oraz *PP. Bogusławski* i *Chomanowski* po 2-kroć, i *Wszyscy*.

W d. 23 z. m. we wsi *Rumanki* Pcie Lipnowskim, Tomasz i Jan *Sowiński* włościanie, zaszedłszy do komory, w której usłyszeli szelest, znaleźli tam złodzieja, który gdy go chcieli schwytać, skoczył do nich z nożem i obu niebezpiecznie zranił, sam zaś ucieczką się ratował. Sprawca zbrodni dotąd niewysledzony. — W d. 24 z. m. Paweł *Kobusiewicz*, dziad przy Kościele parafialnym w m. *Szadek*, skutkiem poślizgnięcia się, spadł z dzwonnicy na ziemię, i z powodu rozbitcia czaszki, natychmiast żyć przestał.

Z *Londynu* piszą 4 b. m., że *pszenica* spadła o 1 szel: na kwarterze.

Z *Petersburga*. — Z polecenia Rządu, rozesłano w *Rossji* w r. 1849, do różnych miejsc, owad *celonia aurata*, dla sprawdzenia jego dzielności przeciw *wścieklicznicy*. Otrzymane już od Zarządu Lekarskiego *Wolynskiego* zawiadomienie, zdaje się potwierdzać skuteczność tego lekarstwa.

ANGLJA. — W wilją otwarcia parlamentu, pierwszy Minister i Prezes rady tajnej dali obiady parlamentarne, na których odczytano projekt mowy tronowej. — Protekcyjniści myślą w tym roku silnie wystąpić. — Komitet wystawy naradza się z władzą policyjną o stosowne powiększenie służby na czas wystawy, i urządzenie osobnego oddziału, który pełnić będzie służbę w parku wyłącznie i około gmachu.

AUSTRIA. *Wiedeń 4 Lutego*. — Cesarz w pierwszych tygodniach wiosny, wyjedzie do *Kroacji*. — Mówią tu o dymisji Hr. v. *Thun*, Ministra wychowania. — W wiadomości polityczne, dzienniki tutejsze są zupełnie ubogie. — Od kilku dni aresztują tu wiele młodych ludzi za brody, włosy długie lub uderzające i dziwaczne ubranie. — Z *Tryestu* donoszą, że tam wiosna prawie zupełna; drzewa zielenieją, i rozwinięłyby się może zupełnie, gdyby nie chłodne noce. — Pierwsza od lat dwóch maskarada w *Wiedniu*, była bardzo liczna, ale dość mało ruchliwa; masek charakterystycznych prawie całkiem nie spotykano. — Cesarz dodał pewne artykuły jeszcze do statutu o orderze *Franciszka-Józefa*. — Co dzień wychodzą nowe cząstkowe postanowienia Ministrów, objaśniające i rozwijające dekreta reorganizacyjne.

FRANCJA. *Paryż 4go Lutego*. — Kwestja uposażenia Prezydenta jest wyłącznym przedmiotem zajęcia. Mnóstwo stanęło zakładów, czy uposażenie przejdzie czy nie. Stronnictwo mu przeciwnie, jest bardzo silne, ale z drugiej strony nie chcą zmuszać Prezydenta do zażądania składek narodowej, przez którą łatwo zbierze żadaną sumę i tem silniejszym będzie naprzeciw izby. P. *Brogie* będzie głosował za uposażeniem; P. *Molé* waha się a zatem będzie głosował; Pan *Thiers* tylko jest przeciwny całą siłą Prezydentowi; ten ostatni maż stanu coraz więcej zbliża się do Jenerała *Cavaignac*, dla którego jest bardzo uprzejmym. — Mówią tu wiele o zamierzonych przez *Austrję* i *Prusy*, środkach przeciw *Szwajcarji*. — Jenerał *Changarnier* nie chce się zupełnie mieszać do intryg politycznych; nbolewa tylko nad upadaniem karności w armji *Paryża*; mówi o podróży do *Włoch*. — Kardynał *Fornari* Nuncjusz Apo-

STOLSKI w *Paryżu*, odjechał do *Rzymu*. — W d. 1 b. m. P. *Dupin*, Prezes Zgro: nar: zaczął rok 69 życia. — W papierach Jenerała *La Poype* znaleziono dwa listy *Napoleona*; w pierwszym prosi Jenerała, będąc jeszcze małym oficerkiem, o protekcję, by mógł należeć do wyprawy wysyłanej na brzegi *Koromandelu* w *Indjach wschodnich*. — Rząd *austrjacki* wysłał tu równie jak do *Anglii*, komisarzy, dla porozumienia się nad sposobem położenia tamy przedrukowi dzieł literackich. — Znany *Mazzini* miał odplłynąć do *Ameryki*. — Kolej żelazna *północna* zrobiła kontrakt z rządem co do przewozu przedmiotów na wystawę *londyńską* po 42 fr. za ton (20 centnarów), oprócz tego, koszta asekuracji kolej ponosi i przewozi darmo ludzi, do pilnowania towarów; ta zapłata nie pokrywa kosztów przewozu, ale za to wszyscy podróżni spieszący do *Londynu* na tę wielką uroczystość, będą jechać koleją żelazną *północną* nie zaś *ruńską*. — W nowo załączonych jatkach do sprzedaży li cytacyjnej mięsa, będzie można sprzedawać dziennie około 400,000 funtów; urządzenie jest bardzo proste. — Przedstawiono izbie wniosek, by zakazano ogłaszania wszelkich procesów gorszących, pod karą 100 do 1000 fr. — W Kościołach z rozkazu Arcy-Biskupa, zbierają składek dla nawracania zatwardziałyłch grzeszników w armji. — Zażądaniem *exequatur* dla swego konsula, *Anglja* uznała władzę *Francji* w *Algierji*.

NIEMCY. — Z przygotowań robionych przez *austrjaków*, wnioskować należy, że nie tak rychło *Hamburg* opuszcza; 1800 ludzi zajmie *Lubeke*. — Arcy-Xię *Leopold* wyjechał z *Hamburga* do *Berlina* na paradę. — W *Monachjum* deputowani sejmu, już zjeżdżać się zaczynają. — Prawa zasadnicze *niemieckie* ułożone przez parlament *Frankfurcki* i ogłoszone we wszystkich państwach *niemieckich* jako obowiązujące, znieśionemi zostaną. — Do zajęcia *Rendsburga* wraz z *austrjakami*, wysyłają z *Berlina* najpiękniejszy pułk gwardji.

PRUSY. — Minister *Manteuffel* zrzęczył deputacji kupców *berlińskich*, że monopol politytunij nigdy w *Prusiech* wprowadzonym nie będzie. — *Duński* Minister *Sponnek*, wyjechał do *Wiednia* dla dalszych układów. — Koszta mobilizacji armji od Listopada tylko, wynosiły blisko do 15 milionów talarów. — W polityce ciska, za to na giełdzie w interesach ruch wielki; izby pracują po największej części w *Kommisjach*.

WŁOCHY. — Xiąże *Modeny* wrócił z *Wenecji* do swej stolicy. — W *Rzymie* francuzki Jenerał *Gêmeau* przedsięwziął środki, by w oddaleniu od siebie trzymać żołnierzy *francuzkich* i *rzymskich*. — Do Ojca Sgo nawet dochodzą skargi na niebezpieczeństwo dróg, i na rozboje nieustające; banda *Pessatorego* grasuje po wioskach w całej *Romagna*, i pogoni zawsze uniknąć umie; bo wieśniacy, którym nic złego nie wyrządza, ostrzegają zawczasu. — W *Civita-Vecchia* robiono niedawno rewizje na kilku okrętach podejrzanym z powodów politycznych. — Xiąże *Monaco* wyjechał do *Paryża*.

ROZMAITOŚCI. — Śpiewaczka *francuzka* Pani *Stoltz*, występująca z wielkiem zadowoleniem publiczności, w teatrze *San Karto* w *Lisbonie*, po odegraniu roli *Semiramidy*, w której miała więcej jak kiedy powodze-

nia, przesała Komitetowi *francuzkiemu* 50,000 reis, dla rozdania pomiędzy biednych Francuzów tego miasta. — Do *Bostonu* przybył 19to-letni *Szkot*, mający wysokości stóp 7 cali 4, a 58 cali obwodu w około piersi. Wazy 356 funtów. — W nowej operze *Syn marnotrawny*, przedstawianej w *Paryżu*, wszystkie dekoracje wyobrażają schody. W 1szym akcie są małe schody, w 2gim większe, w 3m zajmują cały teatr, w 4tym ciągną się z nieba aż do ziemi, bo to jest *drabina Patriarchy Jakóba*. — Jedna z gazet *angielskich*, zachwała jako skuteczne na cholere lekarstwo, złożone z szklanki wody wrzącej, łyżeczki pieprzu indyjskiego (*cayenne*) i łyżeczki soli kuchennej. — Opowiadają o słynnym inżynierze *Stephensonie*, że raz jakiś *dandy*, chcąc z niego zażartować, zapytał go: jakiego koloru ma przywdziać rękawiczki? »Mój Panie!«, rzekł spokojnie *Stephenson*, »nieboszeczka moja matka, podarowała mi w chwili gdym się rodził, parę naturalnych rękawiczek; gdybym miał tak jak Wasze dzisiaj wybierać, wystąpiłbym w tej parze, ale dobrze upranej; a gdyby się to komu nie podobowało, to mniejsza o to.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Balme Jan i Balme Piotr Ogródniacy z Drezna nr 625; Cichocki Józ: Oby: z Stoczka nr 626; Dąbski Stan: Oby: z Leśniewie nr 584; Górski Jan Oby: z Woli Pękoszawskiej nr 413; Jankiewicz Sekr: Gub: z Belgji nr 625; Kwiatkowski Józ: Dak: z Roniecpola nr 613; Lefevre Romuald: Oby: z Kielpińca nr 625; Mitkowski Grzeg: Ob: z Guber: Grodzieńskiej nr 557; Potocki Wład: Oby: z Piotrkowic nr 370; Woronieccy Kalixt Xz: z Glinek, i Jeremiasz Xz: z Huszlewa.

Wyjechali: Bóbrowski Jan Radca do Lublina; X. Bucelski Wojc: Pleban do Korytnicy; Fijałkowski Józ: Oby: do Gecny; Glinka Żona Radcy do Petersburga; X. Ozimiński Roch Pleban do Cygowa; Szydłowski Edw: Oby: do Kupietyna.

DONIESIENIA.

Rodowita Angielka, życzy przyjąć DOZÓR nad Dziećmi, na prowincji, lub do konwersacji przy starszej osobie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Potrzebna jest wkrótce, do podróży dalekiej, drogą niebitą, **BRYCZKA** kryta, spuszczana, mocna, lekka, na parę koni, chociaż nie nowa, aby mało używana; ktoby więc miał do zbycia, niech się zgłosi do domu przy ulicy Krochmalnej Nr 991, do lokalu pod Nr 8, i jeżeli można z zaprzęgą mocną na 3 konie.



MAMKA młoda, zdrowa, z świeżym pokarmem, przybyła z prowincji, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Poawal pod Nr 521, u Emilji Petiaeti.

PLASZCZ szaraczkowy SZOPAMI podbity, zupełnie nowy, i u osobę wysokiego wzrostu, jest do sprzedania za bardzo mierną cenę, przy ulicy Mostowej Nr 222, na Gospodzie Szyperskiej.

Ktoby sobie, życzył z zaenych Obywateli Wiejskich **PRAKTYKANTA**, już obeznanego i przyzwyczajonego z gospodarstwem, raczy przesać do Drukarni Kurjera, a może go mieć zaraz.

SUMMY rs. 22,500 i 19150, są do umieszczenia zaraz, lecz tylko na hipoteki Domów w Warsz.: — Żądane zaś są do nabycia Summy rs. 6000 i 4500, lokowane na pewnych hipot: Dóbr w Gub: Warsz położonych. — Dwa Pałacyki, z których jeden wartości rs. 33,000, drugi mniejszy, dla Obywatela, życzącego mieć tylko dla siebie lokal, w środku miasta położone, z Ogrodami, Stajniami etc. są do sprzedania. — Apparatus maceracyjny kompletny, do Cukrowni, zupełnie nowy, jest do zbycia o 30% ażej



wartości. Interesenci raczą zostawić adreśsy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty, lub zgłaszać się do mieszkającego, przy uli: Tamka Nr 2971, po lewej stronie, codzien: między godz: 2ga a 4 po południu. — **Walenty Bruck**, Ag: G: i R: D: U.



Potrzebna jest **MAMKA** z świeżym pokarmem, a to w młodym wieku będąca, i z dobrym świadectwem. Wiadomość u właściciela, przy ulicy Ogrodowej Nr 849.

Objawszy Zarząd Fabryki Pieców białych Berlińskich emaljowanych i różnych ozdób architektonicznych, w Zakładach **W. P. Steinkeller**, na Soleu przy Młynie Parowym Nro 2913 a) położonej, mam honor najmiejsem o tem Szanowną Publiczność i **W. W. Panów** Budowniczych zawiadomić, że Wyroby z powyższego Zakładu, do wielkiej doskonałości doprowadzone, jeszcze więcej ulepszać, a przez punktualność i rzetelne wykonywanie zleceń, wszystkich życzeniom zadosyć uczynić staranie się będą. — Obstalunki tak przy ulicy Trebackiej pod Nr 638, w Kancelarzi Domu handlowego **Piotra Steinkeller**, gdzie **PIECY** na model są wystawione, jak również i w Fabryce, przyjele zostaną. *Arnold.*

Rommisarsz Administ: Cyrk: 4, 5 i 6, podaje do publicznej wiadomości, iż skutkiem rezolucji Presidii Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, Ruchoomości do spadku nieletniej Pansezer należącej, d. 11 Lutego r. b. o godz: 3 z południa, pod Nr 1795 przy ulicy Franciszkańskiej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. *Assessor Kollegjalny, Paniowski.*

Potrzebna jest **SUMMA** około **9,000 Rsr.** na pierwszą hypotekę po Towarzystwie Kredytowem, Dóbr w Powiecie Warszawskim położonych. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Wareckiej Nro 1359, u Właściciela domu, codziennie od rana do 3ej.

WIEŚ Wojcin w Gub: Warszawskiej Pow: Włodawskim położona, jest do sprzedania z wolnej ręki, w gruntach w połowie blisko pszennych, włók 34, morg 25. Bliższa i obszerniejsza wiadomość w Kancelarzi Informacyjnym Kaczanowskiego; pozostać może znaczna Summa na gruncie do umówionego czasu, oprócz Towarzystwa 12,000.

SIANA 3 Stogi, w dobrym gatunku, pogodnie zebranego, są do zbycia w Kolonji Wędziszewo przy Sowiej Woli, o werst 5 od zszce, po lewej stronie Wisły do Nowogięorgiewska prowadzącego, leżącej. O cenie można się dowiedzieć w Kancelarji Mecenasa Robyłańskiego, mieszkającego w Warszawie, na Nowem-Mieście pod Nr 310, na 2m piętrze.

RAMIENICA przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 165, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów, każdego czasu. Bliższą informację powziąć można u właściciela domu przy ulicy Krakoi-Przedm: pod Nr 439.

W dniu 2/14 Lutego r. b. o godz: 10 z rana, sprzedana będzie w Tryb: Cyw: Warszawskim, część Dóbr Mokotowa, składająca się z Cegielni i Zabudowań, do własności Wojciecha Gerson należąca. Warunki mogą być przejrane w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: 1go, i u Jermzanowskiego Adwokata, pod Nr 497 mieszkającego.

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odnajęcia **POKÓJ** z meblami i Przedpokojem. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe zimna 6. Dziś rano wysokości wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.

TEATR ROZMAITOSTI. Dziś, *Fabrykant Zabawek. Dom Nadlaśnego. Piękna Młynarka.*

TEATR WIELKI. Jutro, Dwa akty *Lucji z Lamermooru.* (Panna *Hollossy* przedstawi rolę *Lucji*). Pierwszy akt baletu: *Ratarzyna córka bandyty.*